

Rząd Sunaka nie ma pojęcia jak cierpią emeryci?

17 listopada 2022

80-letnia Sheila Correll z Wielkiej Brytanii postanowiła skrytykować rząd Rishiego Sunaka w mediach i ostrzec ludzi u władzy, że tej zimy dochodzić będzie do masowych zgonów. Wdowa, która dla ogrzania się chodzi pobiegać na dworze, nie ma wątpliwości, że rządzący nie mają pojęcia o tym, jak cierpią emeryci.

80-letnia Sheila Correll postanowiła podzielić się w mediach swoimi przemyśleniami i obawami, i stwierdziła, że rządzący krajem nie mają pojęcia, jak cierpią niektórzy emeryci. Ta dzielna wdowa z Horncastle w hrabstwie Lincolnshire sama musi ograniczać sobie posiłki, ponieważ nie stać jej na regularne jedzenie kilka razy dziennie. Emerytka przyznaje także, że korzysta z piekarnika tylko raz w tygodniu, a w celu ogrzania się chodzi pobiegać na dworze – i to mimo swojego zaawansowanego już wieku! „Chciałabym, żeby [oni] przyjechali [tu] i przeżyli rok z naszej emerytury, bo nie mają pojęcia, jak to jest. Ja mam w pewnym sensie szczęście, ponieważ jestem wystarczająco sprawna, żeby trochę pobiegać, ale wielu emerytów utknęło w swoich mieszkaniach. Jeśli tak dalej pójdzie, to w ciągu najbliższych kilku miesięcy umrze wiele osób i nie sądzę, żeby ten rząd się tym przejmował” – ostrzegła Brytyjka.

Niestety emeryci, których pensje w czasie utrzymywania aktywności zawodowej nie były zbyt wysokie, zostali właśnie zmiażdżeni przez rekordową inflację, nienotowaną w Wielkiej Brytanii od ponad 40 lat. Wzrost cen napędzany jest przez wojnę na Ukrainie i pandemię COVID-19, a rachunki za energię wzrosły w ciągu ostatniego roku ponad dwukrotnie – do średniej rocznej ceny 2500 GBP na gospodarstwo domowe. A rządowy program wsparcia energetycznego ma potrwać jedynie do końca

marca, co oznacza, że miliony ludzi będą musiały stawić czoła jeszcze wyższym rachunkom.

Co gorsza, w 2010 roku rząd obiecał, że emerytury w Wielkiej Brytanii będą rosły w oparciu o średnie zarobki, inflację lub 2,5 proc., w zależności od tego, która wartość będzie wyższa. Ale Rishi Sunak po dojściu do władzy przebąkiwał, że może porzucić program z uwagi na pogłębiającą się dziurę w finansach publicznych. Gdyby jednak tak się stało i gdyby odmówiono teraz emerytom podwyżki zgodnej ze stopą inflacji, czyli o 10 proc., to w budżetach milionów starszych ludzi brakłoby w następnym roku 472 GBP rocznie. W związku z tym zapewnienie premiera, że „rozumie szczególne wyzwania [czekające] emerytów”, a także że „bardzo zależy mu na emerytach”, trudno jest na razie traktować poważnie.

Przypomnijmy, że z dniem 1 października w Wielkiej Brytanii wszedł w życie rządowy program Energy Price Guarantee, który efektywnie zastąpił na okres pół roku cenowy limit rachunków za energię ustalany przez Ofgem. Idea flagowego projektu poprzedniego rządu Liz Truss jest prosta – polega na „zamrożeniu” cen energii dla brytyjskich gospodarstw domowych do 2500 GBP funtów rocznie. Oznacza to, że rodziny na Wyspach nie zostaną dotknięte bezpośrednio przez wzrosty cen energii, które miały nadejść tej zimy oraz w roku 2023. A przypomnijmy, że ostatni pułap cenowy Ofgem został ustalony na poziomie 3549 GBP. Stawka Energy Price Guarantee pozostała wyższa niż obecny „price cap” Ofgemu (1971 GBP) i o ponad 1000 GBP wyższa, niż cena za energię, którą płaciliśmy na Wyspach jeszcze rok temu.

Nie! Podobnie, jak w ramach starego limitu cenowego Ofgem, nie ma rzeczywistego ograniczenia rachunków za energię. Energy Price Guarantee to ograniczenie stawek jednostkowych gazu i energii elektrycznej wraz z opłatą stałą. Oznacza to, że jeśli zużyjesz więcej energii, możesz zapłacić ponad 2500 GBP, a ta liczba służy tylko do zilustrowania zużycia energii dla typowego gospodarstwa domowego w Wielkiej Brytanii.

Oto średnie stawki jednostkowe dla osób płacących za pomocą polecenia zapłaty (dual-fuel direct debit):

Elektryczność:

Stawka jednostkowa: 34,00 pensy za kWh

Opłata stała: 46,36 pensa dziennie

Gaz:

Stawka jednostkowa: 10,30 pensa za kWh

Opłata stała: 28,49 pensa za dzień

Obniżka stawki jednostkowej będzie też miała zastosowanie od 1 października do większości umów typu „fixed deal”, co w praktyce oznacza obniżkę w wysokości 4 pensów/kWh za gaz i 17 pensów/kWh za energię elektryczną. Dodajmy, iż ceny wynikające z Energy Price Guarantee będą miały zastosowanie tylko w przypadku, gdy umowy „fixed deal” będą wyższe od rządowych stawek. W takim wypadku większość firm energetycznych – British Gas, Ovo (SSE), Octopus, EDF, E.on, Shell i Scottish Power – mają zezwalać na przejście na tańszą taryfę bez płacenia kar. Zwykle, klienci mają na to czas do 15 listopada. Jeśli z kolei na „fixed deal” zapłacisz mniej niż wynosi poziom Energy Price Guarantee, to siłą rzeczy rachunek nie może już zostać obniżony.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk